



# ŻYCIE DOBRZECHOWA

**KWARTALNIK SPOŁECZNOŚCI DOBRZECHOWSKIEJ**

ISSN 1506-5669

2 zł

styczeń – marzec 2012

nr 1 (58)

W numerze m.in.:

CHRYSTUS  
ZMARTWYCHWSTAŁ

DZIAŁALNOŚĆ  
ORGANIZACJI  
WIEJSKICH  
– SPRAWOZDANIA  
Z ZEBRAŃ:  
KGW, OSP, TPD

SPRAWOZDANIE  
Z ZEBRANIA  
WIEJSKIEGO

RUSZYŁA BUDOWA  
NA TERENIE  
CEGIELNI

SZLACHETNE  
ZDROWIE –  
PRZYCHODNIA  
BAN-MED

NA TROPIE  
TAJEMNIC JANA  
Z CZARNOLASU

O PIOTRZE  
MICHAŁOWSKIM

Z ŻYCIA SZKOŁY  
I PRZEDSZKOŁA  
W DOBRZECHOWIE



# Chrystus Zmartwychwstał



Wielkanoc ma swoje źródło w żydowskim święcie Paschy. Jest to święto biblijne, którego przestrzeganie zalecił Izraelitom sam Bóg. Pascha miała być pamiątką wydarzenia, które towarzyszyło Żydom przy ich wyjściu z Egiptu. Kiedy faraon po wielu dotykających jego kraj plagach wciąż nie chciał wypuścić ludu Bożego z ziemi egipskiej, Bóg postanowił ostatecznie objawić mu swoją moc. Nakazał Izraelitom, aby przygotowali baranka, pomazali jego krwią drzwi swoich domów, a następnie spożyli wieczerzę w swoich rodzinach. W nocy śmierć miała dotknąć wszystkich pierworodnych w kraju. Jedynie domy oznaczone krwią baranka miały zostać pominięte. Wspaniałość symboliki tego święta możemy zrozumieć dopiero wtedy, gdy zwrócimy uwagę na wydarzenia opisane w Nowym Testamencie – śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Chrystus został ukrzyżowany w czasie świętowania żydowskiej Paschy, a

prorok Izajasz w ten sposób mówił o nadchodzącym Mesjaszu:

*„Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich” (Iz 53,7).*

Jak niewinne zwierzę było zabijane przez Izraelitów, tak Jezus, chociaż był bez grzechu, został uznany za przestępcę i ukrzyżowany. Tak, jak krew baranka ratowała domy Izraelitów przed śmiercią, tak krew Jezusa ratuje przed śmiercią nas, niezależnie od naszej narodowości. Jezus Chrystus umarł na krzyżu, aby uratować przed duchową śmiercią każdego, kto się do Niego zwróci. Żydzi musieli uwierzyć Bogu i zgodzić się na Jego sposób uchronienia ich przed śmiercią. Podobnie my dzisiaj musimy uwierzyć, że Jezus jest dla nas jedynym sposobem na uniknięcie śmierci za nasze grzechy. Zmartwychwstanie Chrystusa natomiast jeszcze bardziej upewnia nas w tym, że On jest godzien zaufania i rzeczywiście ma moc dać nam życie wieczne. Zmartwychwstając, udowodnił bowiem, że jest Panem życia i śmierci. Jeśli mógł powstać z martwych, oznacza to, że może również nas wzbudzić do życia, choćbyśmy nawet umarli:

*„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie”.*

Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa to nie są mity czy bajki. Wydarzenia związane z Jego życiem są historycznie udokumentowane. Rękopisów potwierdzających historyczność tych wydarzeń jest o kilka tysięcy więcej niż na przykład dowodów mówiących o istnieniu Juliusza Cezara. Dzisiaj żaden poważny historyk nie odważy się podważyć faktu śmierci Jezusa. Ale również faktu Jego zmartwychwstania, które wydaje się być wydarzeniem niemożliwym i fantastycznym, do dziś nikt nie potrafi obalić.

Tworzone są różne teorie spiskowe związane ze Zmartwychwstaniem, jednak są one na tyle trudne do udowodnienia, że najbardziej wiarygodną wersją zdarzeń wydaje się być po prostu to, że Jezus rzeczywiście powstał z martwych. Nowy Testament w formie historycznej relacji dokładnie opisuje wydarzenia związane ze zmartwychwstaniem Jezusa. Skoro Bóg jest dawcą życia, bez problemu może przywrócić je komuś, kto umarł. Również my, jeśli uwierzmy zmartwychwstałemu Jezusowi, możemy mieć pewność, że choćbyśmy umarli, jednak powstanimy do życia. Niech Zmartwychwstały Chrystus napelni każde ludzkie serce wiarą, nadzieją i miłością.

**ks. Łukasz Siwiec**

# Zebranie sprawozdawcze Koła Gospodyń Wiejskich

**Zebranie koła poświęcone ocenie działalności w 2011 roku oraz przyjęciu planu pracy na 2012 rok odbyło się 4 lutego br.** Przewodnicząca organizacji w złożonym sprawozdaniu podkreśliła, że był to rok wyjątkowo pracowity i ważny dla KGW - w którym świętowało ono swój jubileusz 80-lecia działalności. Z tej okazji 12 czerwca zorganizowane zostało uroczyste spotkanie połączone z obchodami Gminnego Dnia Matki. Była to doskonała okazja do przypomnienia działalności i dorobku koła oraz zwrócenia uwagi na znaczenie tej organizacji w życiu wsi.

19 listopada nasze koło było gospodarzem i współ-



*Ozdoby wielkanocne wykonane przez członkinie KGW*

*Fot. Jacek Grodzki*

organizatorem międzygminnego spotkania kobiet działających w kołach gospodyń oraz stowarzyszeniach kobiet pod hasłem „Gospodynie na scenie - praktyczne, zaradne, aktywne”. W imprezie uczestniczył zespół śpiewaczy działający przy GOK w Łopienniku, gmina Krasnystaw. Tworzą go członkinie KGW, które mówiły o swojej pracy i zainteresowaniach. Celem spotkania była prezentacja dorobku kobiet wiejskich w zakresie twórczości artystycznej, kultywowania tradycji i folkloru. Towarzystwu wystawa rękodzieła: wyrobów ze słomy i bibuły, haftów i koronek oraz obrazów. W wymienionych przedsięwzięciach uczestniczyło od 100 do 130 osób. Dzięki dużemu wysiłkowi naszych członkiń oraz pomocy działaczy miejscowej OSP, imprezy udało się dobrze zorganizować i zapewnić ich sprawny przebieg.

W 2011 roku wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Dobrzechowa zorganizowano spotkanie opłatkowe, a jesienią przyjęcie dla seniorów z Dobrzechowa. Na zaproszenie Urzędu Miasta Rzeszowa w 2011 roku już po raz drugi nasze koło brało udział w tradycyjnej „Paniadze” organizowanej 3 maja. Wystąpiło na niej z własnymi wypiekami i potrawami. Ponadto wykonano trzy wieńce dożynkowe (dla grup wieńcowych KGW, OSP i młodzieżo-

wej), które prezentowano podczas Gminnych Dożynek w Strzyżowie i na Podkarpackim Konkursie Wieńca Dożynkowego w Radomyślu Wielkim, gdzie praca KGW otrzymała II miejsce w kat. „wieńiec religijny”, a OSP – III miejsce w kategorii „inne formy”. Nasze koło brało również udział w kiermaszu wielkanocnym oraz konkursach: „na najsmaczniejsze wypieki drożdżowe”, „najsmaczniejszą potrawę z wołowiny” oraz danie z ziemniaków. Organizatorami konkursów były: Gminna Rada KGW, Strzyżowskie Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich, Dom Kultury „Sokół” i KGW z Wysokiej Strzyżowskiej. Dla młodzieży szkolnej podczas ferii zimowych zorganizowany został pokaz kulinarny, a w czasie wakacji wycieczka do Krakowa, gdzie dzieci zwiedziły zoo i skorzystały z atrakcji parku wodnego. W Dniu Dziecka wszystkich przedszkolaków i młodzież Zespołu Szkół częstowano watą cukrową i jak co roku, z dochodów koła przekazano dla szkoły dotację finansową. Wspólnie z Parafialnym Klubem Sportowym „Korona” zorganizowano „Parafiadę” na stadionie sportowym, a z OSP zabawę sylwestrową i andrzejkową.

W 2011 roku członkinie koła z zadowoleniem przyjęły werdykt sądu w sprawie Domu Ludowego, którego niepodważalnym właścicielem została Ochotnicza Straż Pożarna w Dobrzechowie. Skończyły się problemy organizacji związane z korzystaniem z pomieszczeń w tym budynku i mamy nadzieję, że już nikt nigdy nie będzie wysyłał kobiet „pod chmurkę”, a takie przypadki w ostatnich latach

miały miejsce.

Na zebraniu dokonano zmian w składzie komisji rewizyjnej i kasie zapomogowo-pożyczkowej z powodu rezygnacji z pracy w kole paru koleżanek. Obecnie nasza organizacja liczy 65 członkiń.

W planie pracy na 2012 rok uwzględniono dotychczas realizowane zadania, takie jak: spotkanie opłatkowe i przyjęcie dla seniorów, dwudniowy pokaz kulinarny dla młodzieży, wykonanie dużej palmy wielkanocnej oraz małych do sprzedaży na kiermaszach, udział w kiermaszach wielkanocnych w Strzyżowie i Rzeszowie, wykonanie wieńców dożynkowych, wyjazd do teatru, organizację majówki, wycieczek dla dzieci i dorosłych. Na maj zaplanowano wyjazd grupy kobiet do Łopiennik, gdzie zespół śpiewaczy, który gościliśmy w ubiegłym roku w Dobrzechowie, będzie obchodził 35-lecie swojej działalności. Plan pracy będzie uzupełniany w ciągu roku o nowe zadania, jeśli zajdzie taka potrzeba. Koło jest otwarte na współpracę z organizacjami i stowarzyszeniami w zakresie planowania imprez i uroczystości nie tylko dla swoich członków, ale dla wszystkich mieszkańców wsi.

*Zofia Wójcik*

# Sprawozdanie z działalności OSP w Dobrzechowie za rok 2011

**28 stycznia 2012 roku w Domu Ludowym odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzechowie, na którym przedstawiono sprawozdanie z działalności jednostki w roku 2011.**

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzechowie zrzesza 81 druхів, w tym 72 członków czynnych i 9 wspierających. W roku sprawozdawczym nie ubył nikt, przybyło natomiast dwóch druхів: Piotr Niedziela oraz Kamil Wojnar, którzy w najbliższym czasie, po przejściu obowiązkowych badań dopuszczających oraz szkoleniu podstawowym dla strażaków, zasilą szeregi Jednostki Operacyjno-Technicznej OSP w Dobrzechowie.

W roku 2011 nasza jednostka spotykała się kilkakrotnie, m.in. podczas:

- Świąt Wielkanocnych – pełnienie Straży Grobowej,
- święta patrona św. Floriana,
- Bożego Ciała,
- ogniska strażackiego,
- obchodów 115-lecia istnienia OSP w Dobrzechowie.

Warto zaznaczyć, iż w 2011 roku OSP w Dobrzechowie



*Uczestnicy zebrania sprawozdawczego OSP*

nie obchodziło rocznicę 115-lecia istnienia. Z tej okazji druhowie zebrali się wspólnie na mszy świętej odprawionej w intencji strażaków-ochotników zrzeszonych w naszej jednostce oraz ich rodzin. Następnie mieli okazję spotkać się na drobnej uroczystości zorganizowanej w Domu Ludowym w Dobrzechowie. Korzystając z okazji, wydaliśmy także pamiątkowy album na płycie CD, na którym zostały zamieszczone posiadane przez nas zdjęcia,

dokumentujące historię funkcjonowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzechowie.

Na uwagę zasługuje także fakt, iż zgodnie z tradycją nasz poczet sztandarowy był obecny na uroczystościach kościelnych, państwowych i pogrzebowych, godnie reprezentując naszą jednostkę.

Przy współpracy z PKS „Korona” zorganizowaliśmy „Piknik rekreacyjno-sportowy” dla dzieci i młodzieży z naszej parafii. Zaś wspólnie z Kołem Gospodyń Wiejskich przygotowaliśmy dochodową zabawę dożynkową na placu Domu Ludowego, zabawę andrzejkową i bal sylwestrowy.

Korzystając z okazji, chciałbym bardzo serdecznie podziękować kobietom z KGW i druhom, którzy zaangażowali się w organizację tych zabaw.

Także wzorem lat poprzednich, dzięki olbrzymiej pomocy pań z KGW w Dobrzechowie, które wykonały dla nas wieniec dożynkowy, wzięliśmy udział w Dożynkach Gminnych oraz w wystawie Wieńców Dożynkowych w Radomyślu, gdzie zajęliśmy III miejsce.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności, należy

wspomnieć o pracach, które zostały wykonane społecznie przez druхів, przy obiektach należących do OSP w Dobrzechowie. Należą do nich:

- dokończenie odnawiania zabytkowej figury patrona straży, św. Floriana,
- wycinka drzew i zagospodarowanie placu za Domem Ludowym,
- odmalowanie pomieszczeń gospodarczych w Domu Ludowym.

Były to najważniejsze prace, aczkolwiek nie wszystkie, jakie zostały przeprowadzone przez naszych druхів. Warto wspomnieć, że członkowie Jednostki Operacyjno-Technicznej pieczołowicie dbają o powierzony im sprzęt ratowniczo-gaśniczy, wykonując jego różnego rodzaju naprawy, remonty czy konserwacje po akcjach ratowniczych.

Wśród ważniejszych prac, jakie zostały wykonane w remizie w roku

2011, należy wspomnieć o:

- wymianie uszkodzonej syreny głównej, zamontowanej na dachu wieżyczki obserwacyjnej,
- drobnym remoncie pomieszczeń garażowych remizy i przygotowaniu miejsca na ubrania bojowe.

Jak co roku nasza jednostka wzięła udział w zawodach sportowo-pożarniczych, na których, mimo niesprzyjającej aury, zajęła 7. miejsce.

*Fot. Jacek Grodzki*

## ŻYCIE DOBRZECHOWA

W roku 2011 OSP w Dobrzechowie brało udział w 12 akcjach ratowniczych, w tym: 4 razy w gaszeniu pożarów, 7 razy w likwidacji miejscowych zagrożeń oraz raz w akcji poszukiwawczej. W porównaniu do lat poprzednich, zwiększyła się liczba wyjazdów do likwidacji miejscowych zagrożeń. Dodatkowo należy wspomnieć, że w związku z wejściem w życie znowelizowanej ustawy o ochronie przeciwpożarowej, która nakłada obowiązek posiadania przez każdego strażaka-ochotnika obowiązkowych badań lekarskich dopuszczających do udziału w działaniach ratowniczych, a także specjalistycznych szkoleń strażackich, w miesiącu marcu 2011 r., decyzją Naczelnika OSP w Dobrzechowie, druha Wojciecha Szeteli, jednostka wniosła o wyłączenie z udziału bojowego do czasu uzyskania ustawowo nakazanych wymogów. Dzięki temu w trybie pilnym udało się skierować na badania dopuszczające oraz na przeszkolenie specjalistyczne druhów z naszej jednostki. Tym samym obecnie posiadamy 17 strażaków-ratowników uprawnionych do działań ratowniczych.

Rok 2011, pod względem zakupów nowego sprzętu ratowniczego, był bardzo pomyślny, głównie dzięki pracy druha Tomasza Króla, który przygotowywał pisma i pozyskiwał sponsorów na rzecz naszej jednostki. Dzięki temu uzyskaliśmy wsparcie od:

- Banku Spółdzielczego w Strzyżowie,
- Firmy Handlowo-Usługowej WOJAN,
- firmy TRITON S.C.,
- firmy BRUK-BET.

Także, co było dla nas dużym zaskoczeniem, udało się uzyskać pomoc finansową na zakup sprzętu ratowniczego od Fundacji ORLEN Dar Serca, w wysokości 5000 zł. Z tej okazji 28 listopada 2011 roku druhowie Szetela Wojciech oraz Król Tomasz udali się na uroczystą galę do Domu Technika w Płocku, gdzie z rąk prezesa PKN Orlen Marka Serafina odebrali symboliczny czek na ww. kwotę. Dodatkowo, jak w ubiegłym roku, przygotowaliśmy kalendarz strażacki, który został rozkolportowany wśród mieszkańców Dobrzechowa i spotkał się z miłym przyjęciem oraz zrozumieniem, za co serdecznie dziękujemy wszystkim dobrzeczowianom.

Pozyskane w ten sposób środki przeznaczyliśmy na zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego-gaśniczego, aczkolwiek jego większość nabyto dopiero w roku 2012 roku. Wśród zakupów znalazły się:

- osiem kompletów rękawic strażackich oraz kominiarek niepalnych;
- dwa radiotelefony noszone Motorola GP320 wraz z ładowarkami;
- ubranie specjalne strażackie typu NOMEX;
- rozdzielacz, prądownica wodna oraz drobna armatura pożarnicza;
- trzy pary butów gumowych specjalnych;
- sześć latarek strażackich z uchwyty do montażu na hełmie;
- umundurowanie wyjściowe dla druhów.

Z pozyskanych środków zakupiliśmy i zamontowaliśmy system powiadamiania alarmowego na telefony komór-

kowe dla strażaków-ratowników z JOT OSP w Dobrzechowie. Umożliwia on wraz z syreną alarmową przesłanie na telefon komórkowy powiadomienia o alarmie 16 strażakom, niezależnie od pory dnia i nocy, dzięki czemu zwiększa się sprawność bojowa jednostki.

W ubiegłym roku udało nam się także pozyskać z Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Rzeszowie dotację celową na zakup motopompy pływającej w wysokości 2000 zł. Całkowity koszt takiej pompy to prawie 5000 zł, dlatego część środków musieliśmy przeznaczyć na zabezpieczenie zakupu, który będzie realizowany w tym roku.

Wszystkie te sprzęty kupiliśmy z myślą, że lepiej wyposażona i wyszkolona jednostka, to większe bezpieczeństwo mieszkańców Dobrzechowa i gminy Strzyżów.

Podsumowując rok 2011, należy wspomnieć także o zamierzeniach na rok następny. Do najpilniejszych prac będzie należało:

- podjęcie działań o pozyskanie środków na wymianę zbiornika wody oraz opon w samochodzie strażackim Star 266;
- w ramach inwestycji i remontów - wymiana okien w garażu i na klatce schodowej z dotacji budżetu gminy;
- zakup umundurowania wyjściowego dla druhów.

Na koniec chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować tym, którzy w jakikolwiek sposób nas wspierali, wszystkim druhom i sympatykom OSP w Dobrzechowie.

*Naczelnik OSP w Dobrzechowie  
druh Wojciech Szetela*



***Z okazji Świąt Wielkanocnych  
Sołtys i Rada Sołecka  
składają Mieszkańcom Dobrzechowa  
życzenia zdrowych i spokojnych świąt  
pełnych zgody i miłości  
oraz nadziei na lepsze jutro.***

## Z działalności Towarzystwa Przyjaciół Dobrzecchowa

### 5 lutego 2012 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze członków Towarzystwa Przyjaciół Dobrzecchowa, podsumowujące działalność naszego stowarzyszenia w 2011 roku.

Członkowie Towarzystwa obecni na zebraniu wysłuchali sprawozdań Zarządu TPD z działalności merytorycznej i finansowej za 2011 r. oraz Komisji Rewizyjnej z przeprowadzonej kontroli.

W ramach współpracy z organizacjami działającymi na terenie naszej wsi Towarzystwo Przyjaciół Dobrzecchowa symbolicznie współorganizowało wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich spotkanie opłatkowe dla członków obu organizacji i zaproszonych gości oraz wszystkich chętnych mieszkańców Dobrzecchowa.

Towarzystwo kontynuowało wydawanie Kwartalnika Społeczności Dobrzecchowskiej „Życie Dobrzecchowa”. W 2011 r. wydaliśmy trzy numery gazety (w tym jeden podwójny). Wszystkie ukazały się w nakładzie 250 egz. Ilość stron: numer 1 – 16 str., nr 2-3 – 20 str., nr 4 – 12 str. Ostatnie wydania naszej gazety drukowane są z kolorowymi fotografiami w firmie Triton w Strzyżowie.

Współorganizowaliśmy wraz ze szkołą dobrzeczowską konkurs dla uczniów dotyczący wiedzy o historii parafii dobrzeczowskiej.

W roku 2011 zostały do zakończone prace przy odnowieniu płyty na krypcie grobowej Rodziny Michałowskich polegające na pokryciu kamienia preparatem impregnującym. Wcześniej płyta została oczyszczona poprzez piaskowanie, a następnie zrekonstruowana poprzez odtworzenie brakujących fragmentów specjalną masą piaskową. Dokończona została również renowacja nagrobku śp. ks. Feliksa Buchwalda – pogłębiono i pomalowano litery na płycie oraz zaimpregnowano kamień piaskowca.

W zakresie przeglądu starych piaskowych nagrobków na dobrzeczowskim cmentarzu parafialnym udało się pozyskać od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków materiały dotyczące naszego cmentarza, zawierające mapki i opisy zabytkowych pomników.

Poczyniliśmy starania o wyjaśnienie kwestii spoczynku ciała zmarłego ks. bp. Karola Fischera. Z uzyskanych informacji wynika, że doczesne szczątki śp. ks. bp. Fischera znajdują się w podziemiach archikatedry greckokatolickiej w Przemyślu.

Członkowie TPD mieli okazję zapoznać się z odnowionymi organami w kościele parafialnym goszcząc na chórze w obecności organisty pana Andrzeja Banka, który opisał instrument, opowiedział o jego remoncie oraz zagrał dla zebranych koncert organowy.

**Zebranie przyjęło sprawozdania oraz zatwierdziło plan pracy TPD na 2012 rok.** Znalazły się w nim następujące zadania:

1. Przeprowadzenie czterech zebrań Zarządu TPD.
2. Zorganizowanie dla członków Towarzystwa spotkania przy ognisku.
3. Współpraca z organizacjami działającymi na terenie naszej wsi.
4. Wydawanie Kwartalnika Społeczności Dobrzecchowskiej „Życie Dobrzecchowa”.
5. Współorganizowanie wraz ze szkołą konkursu dla uczniów dotyczącego wiedzy o historii Dobrzecchowa.



*Jaselka prezentowane przez uczniów na opłatku wiejskim Fot. Jacek Grodzki*

6. Uzupełnienie dokumentacji na temat starych zabytkowych nagrobków na cmentarzu parafialnym m.in. o ich fotografii.
7. Opracowanie historii cegielni dobrzeczowskiej oraz publikacja materiałów w gazecie „Życie Dobrzecchowa”.
8. Wykonanie trwałego ogrodzenia wokół: „Dębu katyńskiego” i „Drzewka papieskiego” na starym Kościelisku, oraz tabliczek pamiątkowo-informacyjnych przy tych drzewkach.
9. Zorganizowanie uroczystego spotkania z okazji 25-lecia istnienia i działalności Towarzystwa Przyjaciół Dobrzecchowa.

Na zakończenie zebrania prezes TPD Jacek Grodzki złożył podziękowania członkom Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz zespołowi redakcyjnemu „Życia Dobrzecchowa” za działalność na rzecz Towarzystwa oraz naszej wsi.

*Jacek Grodzki*

# SPRAWOZDANIE Z ZEBRANIA WIEJSKIEGO

**W niedzielę, 11 lutego 2012 r., w budynku Zespołu Szkół w Dobrzechowie odbyło się zebranie wiejskie.** Jego otwarciem dokonał pan Kazimierz Zimny, sołtys wsi Dobrzeczków. Powitał on zaproszonych gości w osobach burmistrza Strzyżowa pana Marka Śliwińskiego, radnego Rady Miejskiej pana Wiesława Złotka, dyrektora Zespołu Szkół w Dobrzechowie pana Jacka Grodzkiego oraz wszystkich mieszkańców biorących udział w spotkaniu, które odbyło się w drugim terminie, ze zdolnością do podejmowania uchwał. Na sekretarza zebrania Pan Sołtys zaproponował Jerzego Mularza. Kandydatura ta została poddana pod głosowanie i otrzymała pełne poparcie. W zebraniu brało udział 32 mieszkańców Dobrzechowa.

Pierwszym punktem było sprawozdanie z realizacji budżetu za 2011 r., które zaprezentował sołtys Dobrzechowa pan Kazimierz Zimny. Wydatki budżetu na wieś Dobrzeczków przedstawiały się następująco:

- oświata, czyli utrzymanie przedszkola, szkoły podstawowej i gimnazjum – 1 568 531 zł;
- drogi gminne (remont przełomów po zimie na drodze na Koloni, koszenie rowów, odmulanie rowów przy drodze Bakonka) – 16 329 zł;
- drogi wewnętrzne (asfalt na drodze za torami koło Książów, odmulanie rowów, rozgraniczenie dróg: wewnętrznej na Koloni, oraz tej koło Mroczków, remont drogi koło Romanowskiej) – 100 748 zł;
- drogi wojewódzkie (budowa chodnika w kierunku Tułkowiec) – 100 000 zł;
- utrzymanie Ochotniczej Straży Pożarnej – 10 220 zł;
- oświetlenie uliczne – 26 284 zł.

Sołtys przedstawił także propozycję budżetu na rok bieżący. Analizując potrzeby wsi, wymienił: drogi gminne i wewnętrzne, rowy melioracyjne, chodnik, wodociąg, kanalizację.

Następnie głos zabrał Burmistrz Strzyżowa. Przedstawił on dokładną analizę wydatków budżetowych. Zwrócił szczególną uwagę na sytuację oświatową na terenie gminy i związane z nią zmiany. Wyjaśnił, że ze względu na niż demograficzny nastąpiła konieczność reorganizacji sieci podległych mu szkół. Zwrócił uwagę, iż żadna z placówek nie zostanie zlikwidowana, ale przekazana pod opiekę Strzyżowskiego Stowarzyszenia Oświatowego, zaś proponowane zmiany spowodują znaczne oszczędności w gminnym budżecie.

Pan Burmistrz ustosunkował się także do inwestycji planowanych na terenie wsi Dobrzeczków, tj.: budowy wodociągu oraz chodnika i wykonania elewacji budynku Zespołu Szkół. Nadmieniał jednak, iż przeprowadzenie ww. zadań może okazać się niemożliwe ze względu na wciąż niezakończone sprawy sądowe z powództwa Ochotniczej Straży Pożarnej, dotyczące kwestii spornych co do własności Domu Ludowego. Ta sytuacja zmusza urząd do zabezpieczenia środków na związane z tym procesem wydatki.

W dalszej części swojego wystąpienia Pan Burmistrz z przykrością stwierdził, iż czuje się osobą niemile widzianą w Dobrzechowie. Na dowód tego przytoczył fakt otrzymania wezwania do sądu z powództwa Ochotniczej Straży Pożarnej, dotyczący naruszenia przez jego osobę prywatnej własności dobrzeczowskich strażaków w czasie obecności na zebraniu przedwyborczym, a także na spotkaniu Kół Gospodyń Wiejskich (na które został zaproszony przez organizatorów). Obydwa spotkania odbywały się na terenie Domu Ludowego w Dobrzechowie.

Informację na temat Podkarpackiego Programu Rozwoju Wsi w latach 2011 – 2016 przedstawił Burmistrz Strzyżowa. Nadmieniał, iż są to środki, które można wykorzystać na renowację zabytków i modernizację obiektów użyteczności publicznej. Warunkiem jednak przystąpienia do tego programu jest uchwała zebrania wiejskiego. Na wniosek pani Agnieszki Wilusz uchwała została poddana pod głosowanie i przyjęta. Następnie pan Bogdan Bągard złożył wniosek, aby jej realizację zlecić Radzie Sołeckiej, a na lidera grupy powołać sołtysa, pana Kazimierza Zimnego. Pomysł ten przyjęto większością głosów, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

W sprawach różnych mieszkańcy wsi poruszali ważne dla nich problemy.

Pani Zofia Wójcik powróciła do sprawy Domu Ludowego, omawiając zasady korzystania z niego oraz odpłatności z tego tytułu.

Nawiązując do tematu, pan Wiesław Złotek stwierdził, iż należałoby dokonać dokładnych pomiarów powierzchni użytkowej Domu Ludowego.

Następnie pan Piotr Szetela zwrócił uwagę na wygląd innych domów ludowych na terenie powiatu, zaznaczając, iż standard dobrzeczowskiego budynku znacznie od nich odbiega. Kończąc swoją wypowiedź, dodał, że „zgoda buduje” i dzięki niej można rozwiązać wiele trudnych problemów.

Pan Zdzisław Muszyński przypomniał, iż w budowę Domu Ludowego zaangażowana była znaczna część mieszkańców, apelował o rozwiązanie sporów na drodze spokojnych rozmów i kompromisów. Mając na uwadze dobro całej społeczności wiejskiej, zaproponował swoją osobę do pełnienia roli mediatora.

Zdanie pana Muszyńskiego poparł pan Bogdan Bągard, apelując o wycofanie pozwów sądowych i jak najszybsze zakończenie sporów.

Włączając się do dyskusji Pan Burmistrz zaproponował, aby wyznaczyć osobę, która w obiektywny sposób przekaze informacje na temat działań Urzędu Gminy w sprawie finansowania i zasad przejęcia budynku Domu Ludowego, uważając, iż większość mieszkańców Dobrzechowa nie posiada rzetelnych danych na ten temat.

Kończąc dyskusję, pan Stanisław Wiśniowski wspominał historię budowy Domu Ludowego oraz

zaangażowanie mieszkańców w realizację tego ważnego dla wsi przedsięwzięcia, nadmienając, iż pełnił wówczas funkcję skarbnika i wie, dlaczego i na jakiej podstawie Ochotnicza Straż Pożarna stała się właścicielem działki, na której zbudowano Dom Ludowy.

Następnie pan Grzegorz Czarnik poruszył problem budowy wodociągu wiejskiego. Powołując się na ustawę o zaopatrzeniu mieszkańców w wodę, stwierdził, iż jest to zadanie gminy.

Poruszono również sprawę budowy drogi prowadzącej do Bud Dobrzechowskich. Stwierdzono, że problem ten pozostaje od wielu już lat nierozwiązany, a mieszkańcy są z nim sami.

Na wniosek pana Jana Duleby przeprowadzono głosowanie dotyczące zakończenia obrad. Za zamknięciem zebrania opowiedziała się większość uczestników, 4 osoby były przeciwnie.

*Przygotował: Jerzy Mularz*

## Ruszyła budowa Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej i Nowoczesnych Technologii w Dobrzechowie

Od listopada 2011 r. trwają prace przy budowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej i Nowoczesnych Technologii w Dobrzechowie (na terenie dawnej cegielni dobrechowskiej), czyli nowoczesnej placówki badawczo-edukacyjnej, w której młodzież szkół ponadgimnazjalnych (techników i zasadniczych zawodowych) prowadzonych przez powiat strzyżowski będzie się wdrażać w zakresie kształcenia zawodowego na potrzeby przemysłu wysokich technologii. Wykonawcą zadania jest firma „Rembud” ze Strzyżowa. Przewiduje się, że koszt, tego największego jak do tej pory wartościowo projektu samorządu powiatowego, zamknie się w kwocie 12 mln zł, a termin zakończenia jego realizacji planowany jest na koniec lipca 2013 r.

Firma „Rembud” ze Strzyżowa kontynuuje rozpoczęte jeszcze w ubiegłym roku prace przy budowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej i Nowoczesnych Technologii. Powstające na terenie działek zlokalizowanych w Dobrzechowie nowoczesne centrum badawcze, o powierzchni 1950 m<sup>2</sup>, ma zostać wyposażone m.in.: w salę audiowizualną, konferencyjną, 3 dydaktyczne oraz w kilka nowoczesnych laboratoriów technicznych, w tym: Wytwarzania na Obrabiarkach Numerycznych, Metrologii, Obrabiarek Konwencjonalnych, Obróbki Ręcznej i Spawalnictwa, Prac i Materiałów Wykończeniowych w Budownictwie, Silników Spalinowych i Konstrukcji Samochodów, Diagnostyki, Komputerowego Wspomagania i Wytwarzania Dokumentacji Technicznej CAD/CAM.

Wyżej wymieniona baza zostanie również wyposażona w nowoczesny sprzęt, maszyny oraz specjalistyczne oprogramowania, które posłużą do transferu wiedzy z zakresu nowoczesnych technologii opracowanych

przez ośrodek badawczo-naukowy Politechniki Rzeszowskiej z transferem technologii wytwarzania zainteresowanych instytucji oraz przedsiębiorstw, w tym w szczególności sektora małej i średniej przedsiębiorczości (MŚP) z terenu woj. podkarpackiego.

Prace budowlane wykonywane są w ramach projektu kluczowego dofinansowanego z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 - 2013. Łączny koszt realizacji tego zadania wyniesie 12 927 309 zł, z czego, wg obecnych założeń, 9 361 016 zł pochodzić będzie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a pozostała kwota z budżetu powiatu.

Z efektów realizacji projektu skorzystają przede wszystkim uczniowie szkół ponadgimnazjalnych, społeczność



regionu oraz przedsiębiorcy zainteresowani kształceniem kadry w zakresie nowoczesnych technologii. Zamierzeniem Zarządu Powiatu jest współpraca w działalności Centrum m.in. ze stowarzyszeniem „Dolina Lotnicza” zrzeszającym zakłady przemysłu lotniczego z naszego regionu.

*Material ze strony: [www.strzyzow.com.pl](http://www.strzyzow.com.pl)*



# Szlachetne zdrowie

*„Szlachetne zdrowie  
Nikt się nie dowie  
jako smakujesz  
aż się zepsujesz”*

*(Jan Kochanowski „Na zdrowie”)*

Wszyscy chcielibyśmy cieszyć się zdrowiem jak najdłużej i właśnie zdrowia życzymy sobie z różnych okazji, takich jak: święta, imieniny czy jubileusze. To naturalne, że wolimy nie korzystać z pomocy służby zdrowia. Niestety, większość z nas, jeśli nie wszyscy, kiedyś będzie zmuszona z tej pomocy skorzystać.

My, mieszkańcy Dobrzechowa, mamy to szczęście że w naszej miejscowości działa od niemal roku (wcześniej znajdowała się w innym miejscu wsi) Poradnia Rodzinna BAN-MED prowadzona przez Państwa Banasiów, właścicieli tego obiektu. Jest ona usytuowana w dobrym punkcie, blisko przystanków autobusowych, co stanowi duże udogodnienie dla korzystających. By sprawdzić, jak przychodnia funkcjonuje, postanowiłam zajrzeć do gabinetów, porozmawiać z jej pracownikami, a także poprosić o opinię na jej temat kilku przypadkowo napotkanych pacjentów.

Swoją rekonesans rozpocząłam od rozmowy z doktorem Markiem Banasiem, właścicielem Poradni. Z relacji lekarza dowiedziałam się, że do dyspozycji pacjentów jest 15 gabinetów lekarskich. Wśród nich znajduje się gabinet rehabilitacji zajmujący przestronne pomieszczenia na piętrze. Część usług medycznych wykonywana jest w ramach kontraktu z NFZ. Pozostałe świadczą gabinety prywatne o różnych specjalnościach. Odrębną instytucją jest apteka. Pod opieką Poradni Rodzinnej BAN-MED znajduje się obecnie około 6 tysięcy pacjentów i ciągle ich przybywa. Zatrudnienie w placówce znalazło 13 osób: pielęgniarki, rehabilitanci oraz konserwator. Poradnia prowadzi wizyty domowe zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek. Organizuje też badania profilaktyczne w kierunku osteoporozy, badania słuchu, pomiaru wydolności płuc i inne.

A oto relacje pacjentów Przychodni:

*Urszula Sosin:* Pacjentką Przychodni BAN-MED jestem od dnia jej powstania. W mojej opinii charakteryzuje ją dokładność i rzetelność przeprowadzanych badań oraz troska o pacjenta. Oprócz podstawowych badań czy zabiegów, pacjenci korzystają w niej ze specjalistycznej pomocy medycznej w ramach NFZ w jeszcze większym zakresie, odkąd Poradnia mieści się w nowym budynku i posiada wielu pracujących w niej lekarzy specjalistów. Pacjenci po zarejestrowaniu nie oczekują w długich kolejkach na konsultację z lekarzem, zaś rozmowa z doktorem jest zawsze serdeczna, zawiera wiele szczegółowych pytań

zadawanych w trosce o stan zdrowia chorego. Dużym udogodnieniem dla pacjentów jest możliwość korzystania z gabinetu zabiegowego i diagnostycznego oraz realizacji recept na miejscu, a także obecność gabinetów rehabilitacyjnych. W trosce o swoich pacjentów właściciele Poradni BAN-MED wykonują badania w zakresie chorób przewlekłych, m.in. osteoporozy. Dziękuję za poczucie bezpieczeństwa, które zapewnia personel medyczny tej Poradni.

*Pacjent z Rzeszowa:* Od niedawna jestem pacjentem Poradni Rodzinnej BAN-MED w Dobrzechowie. Mieszkam w Rzeszowie, ale tamtejsza służba zdrowia mi nie odpowiada ze względu na zbyt długi czas oczekiwania na wizytę u specjalisty. Postanowiłem wziąć sprawę w swoje ręce i znaleźć inną przychodnię. Zaledwie kilka wizyt w Poradni BAN-MED otworzyło mi oczy na to, jak różnie mogą wyglądać rozmowy z lekarzem. Tu spotkałem się z prawdziwą życzliwością wszystkich pracowników placówki, którzy w sposób spokojny i rzeczowy starali się rozwiązać wszelkie moje wątpliwości. Wizyta u lekarza dała



*Przychodnia Medycyny Rodzinnej BAN-MED w Dobrzechowie*

*Fot. Jan Kosiński*

mi pełny obraz mojego stanu zdrowia, chociaż jestem jeszcze w trakcie badań diagnostycznych. Odczułem, że lekarz chce mi pomóc a nie tylko wypisać receptę i mieć pacjenta z głowy.

*Pacjentka T.:* Moja mama jest obłożnie chora i przykuta do łóżka od 5 lat. Od początku jej choroby korzystam z opieki lekarskiej doktora Marka Banasia w formie wizyt domowych. Nie spotkałam się nigdy z odmową ze strony lekarza. Wizyty zamawiam telefonicznie, często też dzwonię, prosząc o natychmiastową poradę. Lekarz zawsze służy mi pomocą. W mojej sytuacji nie wyobrażam sobie sprawowania opieki nad chorą mamą bez pomocy lekarza i pielęgniarki środowiskowej.

Za okazywaną pomoc i życzliwość jestem bardzo wdzięczna całemu personelowi medycznemu Poradni Rodzinnej. Myślę, że skrytym życzeniem moim, jak i innych pacjentów, byłby chociaż krótki dyżur także w soboty lub możliwość skorzystania z porady telefonicznej w tym dniu.

*Przyglądając się pracy Poradni Rodzinnej BAN-MED i słuchając relacji pacjentów – dochodzę do wniosku, że: „Nieważne kim jesteś, ważne co cię boli”.*

*Opracowanie: Nazwisko i imię znane redakcji*

# Na tropie tajemnic Jana z Czarnolasu

Ukazała się bardzo ciekawa publikacja książkowa, której bohaterem jest wybitny poeta polskiego renesansu – Jan Kochanowski, znany niewątpliwie każdemu, kto przeszedł bodaj przez szkołę podstawową, nie mówiąc o szkole średniej. Książka pojawiła się w 2011 roku w wydawnictwie „Aula” w Warszawie, a jej strona tytułowa brzmi: Kazimierz Bosek „Na tropie tajemnic Jana z Czarnolasu”. Zebrała i dopełniła Marzena Baumann-Bosek.

Kazimierz Bosek (urodzony w 1932 roku, zmarły w roku 2006) jest postacią najściślej związaną z naszą wsią pochodzeniem, związkami rodzinnymi oraz swoimi tu pobytami. Pani Maryla Cybulska to siostra Kazimierza, zaś familie Bosków, Kielarów i Drapaków tworzą ich wspólny krąg rodzinny. Jednak szybkie zmiany, nazwijmy je personalne, jakie zachodzą ostatnio w naszej wsi, oraz odchodzenie do wieczności osób starszego pokolenia – i postać Kazimierza Boska będą czynić nieznaną, choć jeszcze tak niedawno należał do ruchliwych i aktywnych tutaj mieszkańców.

Ku pamięci odnotuję, że w 2007 roku ukazało się w „Życiu Dobrzechowa” moje „O Kazimierzu Bosku wspomnienie”, w którym starałam się przedstawić sylwetkę Kazika, jego serdeczne związki z Dobrzechowem i uparte szukanie swego miejsca w środowisku dziennikarskim kraju. Znalazła się w tym wspomnieniu następująca informacja:

„Był też w życiu Kazika, dziennikarza-reportażysty, okres zainteresowania Kochanowskim, tym bardziej zaskakujący, że sam nie był profesjonalnym znawcą twórczości tego niezwykłego poety XVI wieku. Przedmiotem jego poszukiwań stały się „elementy” biograficzne Jana z Czarnolasu, cechy jego osobowości, okoliczności śmierci i pochówku. Opowiadał mi o tym z przyjęciem i emocjami. Fragment tych badań został opublikowany w dużym tomie, jaki ukazał się w 1980 roku, w 450. rocznicę urodzin poety, pt. „Kochanowski. Z dziejów badań i recepcji twórczości”. W szkole dobrzechowskiej odbył się też wykład Kazika na ten temat dla młodzieży i zaproszonych gości.”

Okazało się, że ów „okres zainteresowania Kochanowskim” był zjawiskiem niezwykłym, o którym pani Marzena Baumann-Bosek, żona Kazimierza, w artykule wstępnym „Zauroczenie” pisze:

„Kazimierz Bosek poświęcił Janowi Kochanowskiemu dwadzieścia pięć lat, trzecią część swojego życia”.

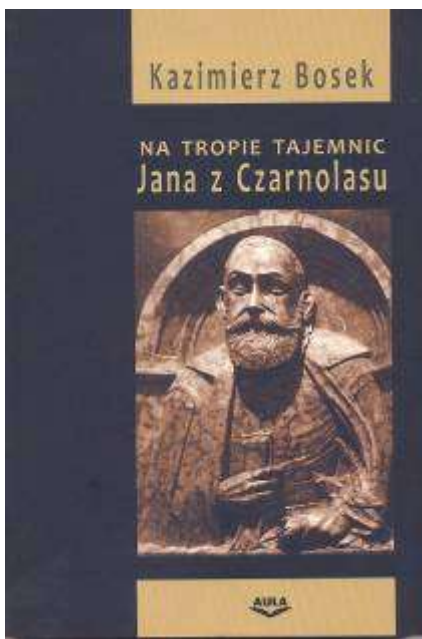
Choroba i przedwczesna śmierć Kazika nie pozwoliły mu opracować zgromadzonych materiałów w całości, w wydaniu książkowym. Tę pracę, o czym pisze z wielką serdecznością, wykonała z pomocą przyjaciół pani Marzena Bosek.

I o tym jest ta książka.

Jan Kochanowski – poeta renesansowy – któremu nieobce były Włochy i Francja, a w ojczyźnie Kraków z Uniwersytetem i Wawelem, jako dojrzały już człowiek osiadł w Czarnolesie, tu założył rodzinę i wiódł życie szlachcica-ziemianina-poety. Owa „najbliższa ojczyzna” Kochanowskiego to miejscowości: Sycyna – gdzie się urodził, Czarnolas – który odziedziczył po rodzicach, i Zwolień – gdzie w tajemniczym kościele znalazł miejsce wiecznego spoczynku.

Kontakt Kazimierza Boska z czarnoleskim poetą zaczął się właśnie od Zwolenia. Okazało się bowiem, że historia życia poety i miejsce wiecznego spoczynku wymagają sprostowań

i uściśleń. Droga, którą podąża Kazimierz Bosek, szukając prawdy, znajduje się rzeczywiście „na tropie tajemnic Jana Kochanowskiego” – i stanowi fascynującą treść książki. Nie chcę jednak przytaczać nawet wybranych przykładów i sytuacji w tej wędrówce – pozostawiam je „odkryciom”



Kazimierz Bosek – autor książki

czytelnika. Nie sposób opanować zdumienia, że tyle niejasności kryje czterechsetletnia historia poety (zmarł w 1584

roku w wieku 54 lat), który przez współczesnych został uznany za znakomitość literacką i ta ocena trwa do dziś – jest niepodważalna. Musi zdumiewać, że nie pozostały prawie żadne pamiątki po pisarzu, że bezmyślnie były niszczone miejsca z nim związane.

Niezwykły upór Kazimierza Boska, jego walka o miejsce Kochanowskiego w pamięci Polaków, zamieszczane przez kilka lat artykuły w czasopiśmie „Literatura”, docieranie do różnych instytucji i pozyskiwanie poparcia wybitnych osób (należeli do nich m.in. Stanisław Lorentz, Czesław Hernas, Ryszard Kapuściński, Stefan Bratkowski, Kazimiera Iłakowiczówna) – zostały uwieńczone sukcesem.

Wspomina pani Marzena Bosek:

„Dnia 21 czerwca 1984 roku, w święto Bożego Ciała, odbył się w Zwoleniu uroczysty pogrzeb Jana Kochanowskiego. Zgromadził tysiące osób z okolicy i wielu zakątków Polski. Mszę żałobną odprawił metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski. W imieniu Rektora i Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego postać ojca polskiej poezji przedstawił prof. Tadeusz Ulewicz, wybitny znawca renesansu.”

Drugie przemówienie wygłosił tego dnia znakomity uczony – Zygmunt Kubiak.

Przepiękny, głęboki w treściach list nadesłał na tę uroczystość Papież – Poeta Jan Paweł II.

Książka Kazimierza Boska „Na tropie tajemnic Jana z Czarnolasu” odznacza się bogactwem treści i form wypowiedzi, które nadają jej atrakcyjność i pewną lekkość.

Podstawę stanowią artykuły publicystyczne, jakie autor zamieszczał w „Literaturze” (pierwszy 11 września 1975 r., ostatni 11 lipca 1983 r.). Jest też kilka artykułów wcześniej niepublikowanych. Są wywiady, na przykład Zbigniewa Wawaszczaka „Brewerie na Helikonie” (1981 r.). Są dłuższe wypowiedzi pani Marzeny Bosek, dotyczące tematu Kochanowski, jak również wzruszająca informacja o życiu i dziennikarstwie męża. Odrębny zbiór stanowi „Regestr stronników Jana K.” Jest to kilkadziesiąt wypowiedzi – obszernych lub parozdaniowych – różnych osób o Janie z Czarnolasu. Nad powstaniem „Regestru” czuwał Kazimierz Bosek.

Świetną rolę pełnią przytaczane niektóre wiersze Kochanowskiego, a więc pieśni, fraszki, psalmy, fragmenty „Zgody”, „Muzy” czy „Satyra”. Jak już wspominałam, tematem książki nie jest analiza utworów poetyckich Jana Kochanowskiego, ale uświadomienie jego roli poety i twórcy współczesnej polszczyzny, a ściślej – twórcy języka poetyckiego. Przytoczone wiersze ilustrują i potwierdzają sądy o Kochanowskim – poecie, który był świadomy swego osiągnięcia, czemu dawał wyraz m.in. we wstępie do „Psalmów”:

„I wdarłem się na skalę pięknej Kalijopy,  
Gdzie dotychmiast nie było znaku polskiej stopy”.

Niech zamknięciem tego niepełnego omówienia waleńców książki będzie pochwała licznych fotografii i ilustracji, które ożywiają tekst i przybliżają drogę, jaką podjął Kazimierz Bosek, szukając śladów Jana Kochanowskiego.

Czesława Szetela

## Wojenna i powojenna karta Piotra Michałowskiego

Patriotyczny duch Koźmianów w XIX wieku przeszedł w Dobrzechowie na rodzinę Michałowskich. Maria Koźmianówna, córka Andrzeja Edwarda Koźmiana, wyszła w 1863 roku za mąż za Romana Michałowskiego, posła na sejm galicyjski. Mieli oni dwóch synów – Józefa, uczonego, zasłużonego założyciela stacji Polskiej Akademii Umiejętności w Rzymie, o którym pisałem już poprzednio, oraz Władysława, właściciela majątku dobrzechowskiego, żonatego z Ireną z Żółtowskich, który z kolei miał kilku potomków. W 1928 roku, po śmierci hr. Władysława, jego synowie sprzedali resztę ojcowizny dobrzechowskiej wraz z cegielnią, opuścili wieś i rozproszyli się po świecie, ale po skończonych studiach nadal służyli niepodległej Polsce, w kraju i poza jej granicami.

Bratem Romana Michałowskiego z Dobrzechowa był Józef Michałowski, żonaty z Marią z Mężeńskich, który miał córkę Marię, poślubiła ona w 1889 roku w Witkowicach Ludwika Dembińskiego. Ci mieli zaś kilku synów, w tym Antoniego, których matka – Maria z Michałowskich Dembińska – wychowywała w tradycjach nie-

podległościowych, a sama oddawała się do końca życia działalności społecznej i charytatywnej.

Te dwie rodziny Michałowskich, żyjące w bliskich stosunkach, choć w okresie międzywojennym traciły na znaczeniu, to jednak potrafiły wykorzystać swoje majątki w celu wykształcenia dzieci i zapewnienia im godziwej przyszłości. Z ziemian stawali się inteligencją zatrudnioną w dyplomacji lub też jako inżynierowie na kierowniczych stanowiskach w rozwijającym się przemyśle. Tak też było z innymi pobliskimi zaprzyjaźnionymi rodami ziemiańskimi na ziemi rzeszowskiej, między innymi z Łubieńskimi z pobliskiego Zassowa.

Chciałbym ukazać losy wojenne i powojenne przedstawicieli tych trzech rodów reprezentowanych przez Piotra Michałowskiego, Antoniego Dembińskiego i Konstantego Łubieńskiego. Oprócz pokrewieństwa i sąsiedztwa łączyła ich też wspólna ekskluzywna szkoła średnia - Zakład Naukowo-Wychowawczy oo. Jezuitów w Chyrowie, których wychowankowie należeli do wspólnego związku, a w czasach rządów komunistycznych stali się obiektem szczególnych prześladowań i represji.

## ŻYCIE DOBRZECHOWA

Inżynier Piotr Andrzej Michałowski, urodzony 11 lipca 1904 roku w Dobrzechowie, syn Władysława i Ireny z Żółtowskich, uczył się w Chyrowie w latach 1917-1919. Po maturze ukończył wyższe studia techniczne z tytułem magistra inżyniera, odbył służbę wojskową i pracował w Zakładach Przemysłowych w pobliskim Sędziszowie, gdzie produkowano pojazdy wojskowe.

Kolegą szkolnym Michałowskiego był w Chyrowie jego kuzyn Antoni Dembiński, syn Ludwika, agronoma, i Marii z Michałowskich, który uczył się w Chyrowie w latach 1918-1921, a maturę zdał w 1921 roku. Już w czasie nauki szkolnej brał udział w walkach z Ukraińcami 1918-1919 w 8. Pułku Piechoty, a potem studiował na Politechnice we Lwowie i Gdańsku; inżynier, elektronik. Był zatrudniony jako inżynier elektrotechniczny w Gdyni.

Konstanty Łubieński, prawnik, działacz katolicki, ekonomista, urodzony 21 marca 1910 roku w Zassowie, syn hr. Tadeusza i Marii z Popielów, w Chyrowie uczył się w latach 1922-1928 i maturę zdał w 1928 roku. Odbył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i przed wojną pracował w Ministerstwie Skarbu.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, wszyscy trzej

należał też Stefan Michałowski, brat Piotra, specjalista od nasłuchów radiowych, który był ściśle powiązany z dowódcą oddziału węgierskiego i oddawał nieocenione usługi oddziałom Łubieńskiego. Ta służba Polsce w AK została im na długo zapamiętana przez nowe władze ludowe.

Z chwilą ustalenia tej władzy w 1945 roku nasi bohaterowie jako ziemianie podlegali szczególnej inwigilacji. W 1948 roku doszły dodatkowe prześladowania i represje z racji przynależności do Związku Byłych Chyrowiaków (wychowanków Chyrowa), które prowadzone były bez przerwy do 1956 roku.

Piotr Michałowski wkrótce po wojnie osiadł w Katowicach przy ul. Kościuszki i znalazł pracę jako inżynier w przemyśle ciężkim. Utrzymywał więzi z chyrowiakami, więc od 1948 roku był w kręgu zainteresowań służb bezpieczeństwa PRL, które rozpracowywały go już nieco wcześniej, ale za przynależność do nielegalnej organizacji „wyższych sanacyjnych wojskowych”, którzy rzekomo przeniknęli struktury Wydziału Hutniczego i stanowili dla nowej władzy element wywrotowy. Stąd niemal za przestępstwo uważano związek Piotra z Antonim Dembińskim. Doznawał on ciągłych przesłuchań i aresztowań. Miał, według urzędu bezpieczeństwa, dwukrotnie wyjeżdżać potajemnie do Gdańska i Gdyni, gdzie podejmował próbę przedostania się na statek brytyjski, ale inwigilowany, został przez służby graniczne zatrzymany i aresztowany. Ten człowiek z natury cichy i spokojny w pismach UB występuje zwykle jako typowy przedstawiciel sanacji, „rasowy hrabia” w znaczeniu negatywnym. Szykany wobec niego trwały aż do odwilży w Polsce w 1956 roku. Piotr zmarł 19 listopada 1984 roku w Katowicach.

Jego kuzyn Antoni Dembiński, po zakończeniu II wojny światowej wyrzucony z własnego majątku, zamieszkał początkowo u Piotra Michałowskiego w Katowicach i znalazł pracę w Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Hutniczego. Od 1949 roku znajdował się w kręgu szczególnych zainteresowań służb bezpieczeństwa PRL, które łączyły ściśle związki obu osób - dawnych ziemian (prawdopodobnie o ich powiązaniach rodzinnych nie wiadano). W tym czasie Antoni Dembiński miał już sprawę procesową wytoczoną byłym wyższym urzędnikiem Centrali Zaopatrzenia Hutniczego, podejrzewanym o nielegalny handel z obcymi państwami, połączony rzekomo z łapówkami. Jeszcze w 1953 roku Dembiński odsiadywał ciężkie więzienie w Strzelcach Opolskich. Po 1956 roku wyjechał do Warszawy, gdzie znalazł pracę; zmarł 5 lipca 1993 roku.



*Grobowiec przodków Piotra Michałowskiego, znajdujący się od strony wschodniej kościoła w Dobrzechowie*

*Fot. Jacek Grodzki*

spotkali się ponownie na terenie Małopolski w oddziałach ZWZ-AK. Konstanty Łubieński działał aktywnie w obwodzie dębickim, a od maja 1944 roku dowodził obwodem mieleckim AK.

Piotr Michałowski, mający już przeszłość wojskową, w okresie okupacji niemieckiej wszedł w podziemne struktury AK podległe Łubieńskiemu. Obaj inżynierowie Piotr Michałowski i Antoni Dembiński, jako pracownicy Zakładów Przemysłowych w Sędziszowie, mieli na tym terenie bezpośrednie kontakty z podziemiem i należeli do ścisłego grona doradców swego dowódcy Łubieńskiego. Do bardzo bliskich współpracowników tego ostatniego

Inaczej ułożył swoje życie Konstanty Łubiński, przez kolegów zwany „Kostusiem”, dowódca w AK, który po wojnie pracował nadal w Ministerstwie Skarbu. W 1946 roku wszedł do ścisłego kierownictwa środowiska inteligencji katolickiej „Dziś i Jutro”, a następnie został członkiem Stowarzyszenia „PAX” oraz od 1952 roku był posłem z ramienia tego stowarzyszenia. Od 1949 roku znajdował się jednak w kręgu stałych zainteresowań służb bezpieczeństwa PRL, które nie wierzyły w szczerść jego intencji. Sam uważał, że idąc na pewien kompromis z władzą ludową, mógł skuteczniej pomagać wielu prześladowanym ludziom, szczególnie ze sfer ziemiańskich. Jedni ten krok ganili, inni chwalili. Od 1957 roku był członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, a w latach 1969-1972 jego prezesem. W 1957 roku został członkiem

Koła Posłów „Znak” w sejmie PRL, a pod koniec życia również członkiem Rady Państwa i wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu FJN. Działacz katolicki. Autor tomu wspomnień z lat okupacji pt. *Kartki z wojny* (ODISS, Warszawa 1976). Zmarł najwcześniej z tej trójki - 25 września 1977 roku w Warszawie.

Losy trzech kuzynów i kolegów Chyrowiaków ukazują, w jaki sposób zdeklasowane już ziemiaństwo zachowało w czasie wojny poczucie odpowiedzialności za ojczysty kraj i jakich prześladowań i upokorzeń doznawało po wojnie z racji swojego ziemiańskiego pochodzenia ze strony władzy ludowej. Świadczą dziś o tym zachowane teczki IPN dotyczące Związku Byłych Chyrowiaków w Warszawie i Huty w Katowicach.

*Ks. prof. Ludwik Grzebień*

## Ferie zimowe w szkole dobrzechowskiej

Tegoroczne ferie zimowe w Zespole Szkół w Dobrzechowie rozpoczęły się w sobotę, 28 stycznia, zabawą choinkową. Przed południem w pięknie udekorowanej sali gimnastycznej bawiły się dzieci z klas I–III szkoły podstawowej. W trakcie świętowania obejrzały one przedstawienie teatralne p.t. „Miejsce kupują buty”, przygotowane przez uczniów ze świetlicy szkolnej pod opieką pani Bernadety Kut. Zabawy i konkursy dla najmłodszych prowadził profesjonalny wodzirej. Dzieci wzięły udział w wielu z nich m.in. na najpiękniejsze stroje postaci z bajek i filmów, a wszyscy uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody. W godzinach popołudniowych bawili się uczniowie z klas IV–VI, a wieczorem dyskotekę mieli gimnazjaliści. O muzykę do tańca zadbał absolwent naszego gimnazjum Piotr Kopeć. Nauczyciele zaś zapewnili uczniom opiekę, a rodzice smaczny poczęstunek.

W trakcie dwutygodniowych ferii, mimo siarczystych mrozów, nasi uczniowie brali udział w wielu atrakcyjnych formach spędzania wolnego czasu, zaproponowanych przez szkołę i realizowanych przez nauczycieli. Wielu uczestników zgromadziły szkolne prezentacje filmów uatrakcyjnione barkiem kulinarnym. Miłośnicy prawdziwego kina obejrzały w Rzeszowie film „Alvin i wiewiórki 3” oraz w



*Przedstawienie teatralne w wykonaniu dzieci ze świetlicy Fot. J. Grodzki*



*Dzieci w czasie szkolnej zabawy choinkowej Fot. J. Grodzki*

Strzyżowie „Bitwę warszawską 1920”. Entuzjastom sportów zimowych szkoła zapewniła wyjazd na stok narciarski do Gogołowa. Kibice siatkówki natomiast wyjeżdżali do Rzeszowa na mecz Pucharu CEV Resovia–Fenerbahce. Uczniowie uczestniczyli na terenie szkoły w zajęciach rekreacyjno-sportowych oraz doświadczeniach fizyko-chemicznych i projekcie

historycznym, a także w warsztatach literacko-plastycznych dotyczących profilaktyki antyalkoholowej.

Nasi wychowankowie brali także udział w pokazach kulinarnych i robili kwiaty z bibuły, w ramach zajęć organizowanych w Domu Ludowym dla dzieci przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

Ważnym wsparciem organizacji ferii w naszej szkole było dofinansowanie ze strony Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Strzyżowie, za które składamy podziękowania.

Dzięki organizacji zajęć w czasie ferii zimowych nasi uczniowie mogli spędzić wolny czas w sposób atrakcyjny i radosny, a równocześnie zdrowy i bezpieczny.

*Jacek Grodzki*

## Karnawał w dobrzechowskim przedszkolu

*„Dziś w przedszkolu jest wesoło,  
Babcie i Dziadków widzimy  
wokóło.*

*Zaraz zaśpiewamy,  
zaraz zatańczymy  
Dla Babci i Dziadka  
pięknie wystąpimy”.*

Tymi słowami dzieci z Przedszkola Publicznego w Dobrzechowie powitały seniorów licznie przybyłych na uroczystości Dnia Babci i Dziadka, które odbyły się w dniach 24 i 26 stycznia 2012 r. Każda grupa przedszkolna przygotowała własny program artystyczny. Swymi występami dzieci dały odczuć wszystkim Babciom i Dziadziom, jak ważną rolę odgrywają w ich życiu. Duma rozpierała serca Babć i Dziadków na widok wnuków prezentujących swoje umiejętności wokalne, taneczne i recytatorskie. Wszystkim zgromadzonym gościom dzieci złożyły najserdeczniejsze życzenia, odśpiewały „Sto lat” i wręczyły przygotowane z tej okazji prezenty.

Do tradycji Przedszkola Publicznego w Dobrzechowie należy organizowanie dla dzieci niebędących jeszcze przedszkolakami Dni Otwartych w czasie ferii zimowych. W tym roku również zachęcaliśmy maluchy wraz z opiekunami do odwiedzenia naszej placówki. W dniach 6–8 lutego 2012 r. dzieci i ich rodzice uczestniczyli w różnych formach zabaw i zajęciach prowadzonych przez nauczycielki naszego przedszkola. Panie każdego dnia prowadziły różnorodne zabawy dydaktyczne,



*Dzień Babci i Dziadka w grupie młodszej*

*Fot. J. Grodzki*



*Dzień Babci i Dziadka w grupie starszej*

*Fot. J. Grodzki*

muzyczno-ruchowe, zajęcia plastyczno-techniczne i rytmiczne, które wzbogaciły świat dzieci i pozwoliły każdemu z nich poczuć się „prawdziwym przedszkolakiem”. Udział dzieci i rodziców w Dniach Otwartych pozwolił im poznać wygląd i rozmieszczenie sal w naszym przedszkolu, jego funkcjonowanie, a także pracujące tu nauczycielki. Uśmiechnięte twarze maluchów i ich opiekunów, którzy codziennie przychodzili na zajęcia i z cierpliwością oczekiwali każdego następnego dnia pełnego wrażeń, wyraźnie wskazuje na to jak ważną rolę spełnia przedszkole w życiu naszej społeczności.

Na zakończenie ferii zimowych, w sobotę, 11 lutego 2012 r., wszystkie dzieci zostały zaproszone na środowiskową zabawę karnawałową do Domu Ludowego w Dobrzechowie. Mimo mrozu, sala była wypełniona po brzegi. Na bal tłumnie przybyli bohaterowie ze świata bajek i filmów dla dzieci. Wszystkie stroje były zachwycające i wzbudzały powszechny podziw nawet u dorosłych uczestników imprezy. Zabawę poprowadził dobrze wszystkim już znany wodzirej pan Waldemar Wywrocki. Płasy rozpoczęły się od wspólnego tańca wszystkich zgromadzonych uczestników balu i trwały do późnego popołudnia. Dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszyły się konkursy i zabawy z nagrodami, w których trzeba było wykazać się umiejętnościami tanecznymi, zręcznościowymi i odwagą. Chętnych było wielu, a co najważniejsze, każdy mógł cieszyć się wygraną. Bal karnawałowy był bardzo udany, a dzieci z niecierpliwością czekają na kolejny.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Rodzicom, którzy przyczynili się do uświetnienia imprez odbywających się w Przedszkolu Publicznym i Domu Ludowym w Dobrzechowie. Dzięki Ich pomocy, zaangażowaniu i poświęceniu wszystkie uroczystości były pięknie przygotowane.

*Renata Szaro*



*Zabawa karnawałowa przedszkolaków*

*Fot. R. Szaro*



*Święto w Dobrzechowie*

*rys. Wiesław Plezia*

Ciepłych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych  
oraz radości i nadziei płynącej  
ze Zmartwychwstania Chrystusa  
życzą  
naszym Czytelnikom i Współpracownikom  
*Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa  
i redakcja „Życia Dobrzechowa”*

Spokojnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych  
pełnych miłości i rodzinnego ciepła  
życzą Wszystkim Dobrzechowiakom  
*Prezes i Naczelnik  
OSP Dobrzechów*

Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa  
informuje, że książkę  
Tadeusza Szeteli „Dzieje Dobrzechowa”,  
wydanie drugie poszerzone z 2003 roku,  
można jeszcze nabyć w sekretariacie Zespołu  
Szkół w Dobrzechowie (w cenie 30 zł).

Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa  
zwraca się z prośbą do Rodzin,  
których zmarli spoczywają  
na parafialnym cmentarzu w Dobrzechowie,  
aby w miarę możliwości zatroszczyli się  
o stan i ewentualną renowację  
starych, zabytkowych nagrobków i pomników  
wykonanych z piaskowca.

**Panu Mieczysławowi Szeteli**  
wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci  
**żony**  
*składają członkowie  
Towarzystwa Przyjaciół Dobrzechowa.*

**Poradnia Rodzinna BAN-MED  
w Dobrzechowie**

Poradnia Medycyny Rodzinnej  
lek. Beata Banaś - spec. medycyny rodzinnej  
lek. Marek Banaś - spec. chorób wewnętrznych

Poradnia Chorób Płuc dla Dzieci i Dorosłych  
lek. Barbara Wojnarowicz-Dmitruk  
lek. Marek Banaś - spec. chorób płuc

Prywatny Gabinet Urologiczny  
lek. Maciej Świerkosz - spec. urolog

Prywatny Gabinet Laryngologiczny  
lek. Lesław Gliwski - spec. laryngolog

Poradnia Medycyny Pracy  
lek. Lesław Gliwski - spec. medycyny pracy

Prywatny Gabinet Ortopedyczny  
lek. Daniel Pyrka - spec. traumatolog-ortopeda

Prywatny Gabinet Psychiatryczny  
lek. Marek Michalczyk - spec. psychiatra

Prywatny Gabinet Reumatologiczny  
lek. Bogdan Tomaszewicz - spec. reumatolog

Diagnostyka Obrazowa  
lek. Joanna Staryszak - spec. radiolog

Prywatny Gabinet Dermatologiczny  
lek. Anna Rajchel - spec. dermatolog

Prywatny Gabinet Neurologiczny  
lek. Paweł Jarosz - spec. neurolog

Prywatny Gabinet Ginekologiczny  
dr n. med. Janusz Wrótniak  
- spec. ginekolog-położnik

Gabinet Stomatologiczny (kontrakt z NFZ)  
lek. stomatolog Małgorzata Wawrzonek-Tęcza

Gabinet Rehabilitacji  
EURO-REHMED

**ŻYCIE DOBRZECHOWA**

**Kwartalnik Społeczności Dobrzechowskiej**

**Wydawca:** Towarzystwo Przyjaciół Dobrzechowa przy współpracy organizacji i instytucji wiejskich

**Zespół redakcyjny:** Jacek Grodzki (redaktor naczelny), Maria Adamska, Halina Armata, Tadeusz Dziadosz, Bożena Kruczek, Iwona Soja, Czesława Szetela, Zofia Wójcik.

**Skład:** Jacek Grodzki, Halina Armata

**Łamanie:** Wiesław Plezia

**Druk:** TRITON Strzyżów

**Adres redakcji:** Szkoła Podstawowa w Dobrzechowie, 38-100 Strzyżów, **tel./fax** 17 2763823 **e-mail:** dozs@wp.pl

*Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie zawsze są poglądami całej redakcji. Zapraszamy do współpracy.*

Pismo zarejestrowane w Sądzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Sygn. Akt I Ns. Rej. Pr. 9/98.

**ISSN 1506 – 5669**

**Nakład:** 250 egz.

**Cena:** 2 zł